

Sygn. akt **IC 331/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2022 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Wioletta Łopatowska-Bąkiewicz

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marcelina Stolarska - Ziegert

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 stycznia 2022 roku w G.-D.

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko I. K. (1), Gminie M. B.

o zapłatę z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

1. zasądza od pozwanego I. K. (1) na rzecz powódki B. S. kwotę 32.337,00 zł (trzydzieści dwa tysiące trzysta trzydzieści siedem złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 3 lutego 2022 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w stosunku do pozwanej Gminy M. B.,
3. zasądza od pozwanego I. K. (1) na rzecz powódki B. S. kwotę 5.234,00 zł (pięć tysięcy dwieście trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. zasądza od powódki B. S. na rzecz pozwanej Gminy M. B. kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. oddala wnioski pełnomocników interwenientów ubocznych o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

sędzia

Wioletta Łopatowska-Bąkiewicz

IC 331/20 Uzasadnienie

Powódka B. S. wniosła pozew przeciwko Gminie M. B. oraz przeciwko I. K. (1) o zapłatę kwoty 32.337 zł oraz o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu podała, że żąda odszkodowania i zadośćuczynienia od pozwanego Gminy M. B., a gdyby sąd nie uznał odpowiedzialności tego pozwanego wnosi o zasądzenie przedmiotowej kwoty od pozwanego I. K. (1). Podała, iż przedmiotowe roszczenie wynika z urazu którego doznała w dniu 3 grudnia 2016 roku w B. na ulicy (...) na skutek przewrócenia się na oblodzonym chodniku. W piśmie procesowym z dnia 2 listopada 2020 roku pełnomocnik powódki podtrzymał zgłoszone w pozwie roszczenie wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany I. K. (1) w odpowiedzi na pozew (k.73-81 akt) wniósł o oddalenie powództwa, zwrot kosztów procesu oraz o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu (...) S.A. z siedzibą w Ł., gdyż posiada polisę OC w związku z posiadaniem mienia i zarządzaniem nieruchomościami. Pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie podnosząc, że to pozwana gmina przejęła na siebie obowiązek utrzymania chodników przyległych do

nieruchomości położonych w zrewitalizowanej części miasta. Podniósł również, że dochował należytej staranności w zakresie uprzątnięcia śniegu i lodu z chodników położonych wzdłuż jego nieruchomości oraz zakwestionował okoliczności upadku powódki i wysokość żądanego odszkodowania i zadośćuczynienia.

Pozwana Gmina M. B. w odpowiedzi na pozew (k. 92-95 akt) wniosła o oddalenie powództwa w stosunku do gminy, zawiadomienie Towarzystwa (...) w W. o toczącym się postępowaniu oraz zakwestionowała brak współuczestnictwa formalnego po stronie pozwanych oraz z ostrożności procesowej, wysokość roszczeń powódki.

Sąd uznał, że do istnienia współuczestnictwa formalnego wystarczające jest występowanie podobnych okoliczności faktycznych i podobnych żądań opartych na tych samych podstawach prawnych. Decydująca zatem dla określenia jednakowych podstaw współuczestnictwa formalnego jest jego podstawa faktyczna, która w niniejszej sprawie spowodowała łączne rozpoznanie spraw przeciwko pozwany jako spraw podobnych, ale samodzielnych i niewykazujących więzi prawnej. W konsekwencji postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2020 roku powództwo B. S. przeciwko pozwanemu I. K. (1) oraz powództwo przeciwko Gminie M. B. zostało połączone w celu ich łącznego rozpoznania. (postanowienie k. 299 akt).

Towarzystwo (...) w W. w piśmie procesowym z dnia 8 września 2020 roku (k. 303-309 akt) zgłosiło interwencję uboczną po stronie pozwanego Gminy M. B.. Interwenient wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego Gminy M. B. i o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu podał, że ubezpieczona gmina nie zawierała żadnego porozumienia z właścicielami posesji mieszczących się przy ulicy (...), z którego wynikałoby zwolnienie z obowiązku usuwania z chodników lodu i śniegu, a ponadto podniósł że wysokość żądanego przez powódkę zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Natomiast w piśmie z dnia 16.11.2020 r. (k. 376-378 akt) pełnomocnik interwenienta zakwestionował również zasadność żądania przez pełnomocnika powódki, odsetek od dnia wniesienia pozwu.

Pismem z dnia 29 grudnia 2020 roku (...) S.A. z siedzibą w Ł. zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanego I. K. (1) (k. 398-401 akt). Pełnomocnik interwenienta wnosząc o oddalenie powództwa podniósł, że właścicielowi posesji I. K. (1) nie można zarzucić zaniechania obowiązków związanych z utrzymaniem właściwego stanu chodnika oraz podniósł zarzut przedawnienia i zarzut przyczynienia się powódki, która jego zdaniem nie była skoncentrowana na drodze skoro nie zauważyła lodu. Zakwestionował też wysokość roszczeń powódki i żądanie odsetek.

Sąd ustalił, że powództwo w przedmiotowej sprawie wpłynęło do sądu 29.11.2019 roku, a zdarzenie miało miejsce 03.12.2016 roku.

Pozwani w dacie zdarzenia posiadali ubezpieczenia w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u ubezpieczycieli, którzy zgłosili interwencje uboczne po stronie tych pozwanych (umowa ubezpieczenia Gminy M. B. z (...) k. 146 akt i umowa I. K. (1) z (...) Towarzystwem | (...) S.A. k. 235-237).

Sąd ustalił co następuje.

W dniu 3 grudnia 2016 roku około południa, powódka B. S. idąc w B. chodnikiem ulicą (...), poślizgnęła się i upadła. Powódka miała na nogach niskie obuwie zimowe. Zdarzenie miało miejsce w okolicy wjazdu do nieruchomości, której współwłaścicielem jest pozwany I. K. (1).

(Dowód: zeznania: powódki k. 541-542v, świadków: I. S. (1) k 505, M. S. k. 505, zdjęcia miejsca zdarzenia k. 341-343).

W miejscu upadku chodnik przylegający do posesji pozwanego I. K. (2) był śliski, oblodzony i trudno było tam iść nawet ratownikom medycznym mającym specjalne terenowe obuwie.

(Dowód\; zeznania świadków P. Z. (1) k. 506 v, P. B. (1) k. 506, D. S. k. 506, J. S. k. 508v oraz powódki i świadków j. w.).

W dniu zdarzenia nie było mrozu, ale w okolicy wjazdu do posesji często jest ślisko ze względu wycieki z rynien i rodzaj zamontowanych płyt chodnikowych. W grudniu 2016 roku nie było zgłoszeń mieszkańców do Straży Miejskiej Miasta

B. dotyczących odśnieżania lub usuwania oblodzenia na chodnikach. W styczniu 2017 roku były dwa zgłoszenia w sprawie śliskich chodników.

(Dowód: wydruk prognozy pogody k. 352-355, zeznania świadka M. C. k.540-541v, notatka i rejestracja zgłoszeń interwencji k 356, 357-372).

W styczniu 2017 roku interwencje strażników dotyczyły kwestii parkowania pojazdów i podczas tych interwencji były wykonywane zdjęcia, na których nie widać zalegającego śniegu na chodnikach, ale w okolicach rynien są lekkie zalodzenia.

(Dowód; zdjęcia przedłożone przez Komendanta SM w B. k. 537-539)

Chodnik w miejscu upadku powódki w dniu zdarzenia nie był niczym posypany. Powódka po upadku poczuła bardzo silny ból w lewej nodze i nie mogła wstać. Zadzwoiła do córki, która wezwała pogotowie. Po przyjeździe karetki sanitariusze udzielili powódce pierwszej pomocy i zawieźli ją karetką do szpitala na izbę przyjęć.

(dowód: zaświadczenie wyjazdu zespołu ratownictwa i przyjęcia do szpitala k. 14- 15 akt, zeznania świadków P. Z., P. B. oraz I. S. j. w.).

B. S. po przewiezieniu do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) w B. została skierowana na Oddział Urazowo–Ortopedyczny tego szpitala z rozpoznaniem złamania trójkostkowym goleni lewej. P. poddano zabiegowi operacyjnemu. Wynik RTG wykazał złamanie trójskokowe w stawie skokowym lewym, skośno-spiralne złamanie kostki bocznej z przemieszczeniem oraz złamanie skośne kostki przyśrodkowej z przemieszczeniem. Leczenie operacyjne polegało na repozycji otwartej złamań kostki przyśrodkowej i bocznej, które zespolono drutami K.. Powódka przebywała w szpitalu od dnia 3 grudnia 2016 roku do dnia 12 grudnia 2016 roku.

Dowód|; historia choroby k. 6-8, protokół operacyjny k. 16, karty leczenia szpitalnego k. 20 akt).

Powódka w dniach 25 stycznia 2017 roku do 27 stycznia 2017 roku została przyjęta ponownie na oddział i poddana zabiegowi z powodu penetracji 1 drutu poza kość piszczelową. Ponowny pobyt powódki na oddziale w dniach 17 lipca 2017 roku do 18 lipca 2017 roku był związany z wykonaniem zabiegu usunięcia materiału zespalającego w całości.

(Dowód: karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 21-22)

Powódka leczyła się również w Poradni Urazowo–Ortopedycznej do której była skierowana w związku z doznany urazem oraz korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych.

(dowód: karty informacyjne poradni k. 18-19, 23, 32, skierowanie na zabiegi k. 25-25, zeznania powódki j. w.).

Po opuszczeniu szpitala powódka miała założony gips na lewej nodze i poruszała się o dwóch kulach. Z powodu silnego bólu i obrzęków nogi, co najmniej do końca lutego 2017 roku nie była w stanie funkcjonować bez pomocy osób trzecich. Korzystała z zaleconych zabiegów rehabilitacyjnych i stosowała przepisywane leki i maści. Z tytułu kosztów leczenia i rehabilitacji poniosła wydatki w kwocie 1.336, 93 zł .

(Dowód: zaświadczenia o odbytych zabiegach i faktury k. 26-29, 31, 33-35 akt).

Wskutek wypadku z dnia 03.12.2016 r u powódki wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu, który wynosi 20%. Zakres ruchów stopu w stawie skokowym jest ograniczony co przy jednoczesnym ograniczeniu pełnej ruchomości w stawie skokowym dolnym ma istotne znaczenia dla dalszej lokomocji i funkcjonowania powódki. Ograniczenia zakresu ruchów stopy wynikają z jednoczesnego uszkodzenia powierzchni stawowej obu stawów skokowych co ma istotne znaczenie dla wydolności dynamicznej stopy. Po leczeniu operacyjnym złamania trójskokowego osiągnięto maksymalną ruchomość stawu skokowego co nie znaczy, iż jest to ruchomość maksymalna. Jednocześnie u powódki nie stwierdzono żadnych samoistnych, zwyrodnieniowych schorzeń. Wykonanie u powódki zabiegów usprawniających w krótkim okresie od urazu, przyczyniło się w istotnym stopniu do poprawy jej stanu zdrowia.

Zabiegi te poprawiły wydolność statyczną i dynamiczną kończyny lewej i pozwoliły utrzymać w optymalnym zakresie ruchomość stawu skokowego. Były to zabiegi kinezyterapii – ćwiczenia czynno-bierne obu stawów skokowych oraz w szerokim zakresie fizykoterapia (prądy T., laseroterapia, krioterapia).

(dowód: opinia biegłego k. 409-411 i k. 452 akt).

Aktualny stan stawu skokowego powódki należy uważać za utrwalony i nie należy spodziewać się całkowitego powrotu do zdrowia. Uszkodzona chrząstka stawowa u osób dorosłych nie posiada zdolności regeneracyjnych. Powódka skutki doznanego uszkodzenia odczuwać będzie do końca życia. Będą one w znacznym stopniu ograniczały lokomocję i aktywność życiową powódki. Powódka ma znaczne problemy w poruszaniu się będące skutkiem wypadku, które również wynikają z obrzęków stopy oraz trudności w doborze obuwia.

(dowód: opinia biegłego i zeznania powódki j. w.).

W związku z nieobecnością w pracy spowodowaną wypadkiem, B. S. korzystała ze zwolnienia lekarskiego w dniach 03.12.2016 r do 31.03.2017 roku. Z tego powodu zostało obniżone jej dodatkowe wynagrodzenie roczne za rok 2016 o kwotę 242,39 zł, a za rok 2017 o kwotę 752,25 z brutto.

(Dowód: zaświadczenie k. 17 akt, zeznania powódki j. w.).

Po zdarzeniu powódka uzyskała od (...) informację, że Gmina M. B. przejęła na siebie obowiązek odśnieżania. Miasto B. po wymianie chodników za dotacje unijne w okolicy rynku zwracało się do właścicieli nieruchomości położonych m. in. przy ulicy (...) z informacją, że ze względu na rodzaj wymienionych tam chodników nie wolno zimą posypywać ich solą, ale należy stosować specjalny środek. Gdy okazało się że cena tych preparatów jest wysoka, mieszkańcy spotkali się z przedstawicielami władz gminy, na którym zostali poinformowani że zostały zakupione specjalne środki i maszyna do zimowego utrzymania wyremontowanych chodników i mieszkańcy nie mogą używać soli. Część mieszkańców po tym spotkaniu sądziła, że gmina przejmie obowiązek zimowego utrzymania tych chodników. Po wypadku powódki ukazał się artykuł w regionalnej prasie, że gmina obiecywała zimowe utrzymanie chodników, ale tego nie wykonuje.

(Dowód: oświadczenie mieszkańców k. 13 akt, artykuł prasowy k. 9-12 akt).

Pomimo oczekiwań mieszkańców nie zostało zawarte żadne porozumienie zwalniające właścicieli posesji z obowiązku zimowego utrzymania chodników.

(Dowód: zeznania świadka R. Z. k. 504v-505).

Faktycznie pomimo zapewnień gminy właściciele kamienic, w tym również tych położonych przy ulicy (...) sami zajmowali się zimowym utrzymaniem chodników. Polegało to na odśnieżaniu chodników przylegających do ich posesji oraz usuwaniu zalodzenia. Część z nich stosując się do zakazów zaprzestała posypywania solą, a część stosuje ją nadal.

(Dowód: zeznania świadków: J. D. k. 307v, K. M. k. 307v-308, J. |S. k. 508v).

Pozwany I. K. (1), który przy ulicy (...) posiada nieruchomość przeznaczoną na wykonywanie działalności gospodarczej, zlecał dokonywanie odśnieżania i usuwanie lodu swoim pracownikom. Osoby pracujące w sklepie mieszczącego się w kamienicy pozwanego miały obowiązek odśnieżać i usuwać lód z chodnika wzdłuż całej nieruchomości obejmującej ulicę (...) wraz z wjazdem do kamienicy. Czynności tych dokonywały z własnej inicjatywy lub gdy przypominał im właściciel, bo to był ich obowiązek.

(Dowód: zeznania świadka E. K. k. 506v, J. M. k. 308).

W okresie zimowym 2016 roku na odśnieżanie w okolicy nieruchomości przy ulicy (...) miał też zlecenie przez właściciela - Z. M.. Pracownik ten gdy padał śnieg dostawał telefoniczne zlecenie od właściciela, ale również sam

decydował, że trzeba odśnieżyć. Zdarzało się, że I. K. (1) osobiście wykonywał odśnieżanie chodników przylegających do jego nieruchomości. W ocenie sąsiadów jest on osobą bardzo dbającą o otoczenie swojej nieruchomości.

(Dowód; zeznania świadka Z. M. k. 507, pozwanego I. K. (1) k. 543-544).

Po zdarzeniu powódka zwróciła się o odszkodowanie i zadośćuczynienie do ubezpieczyciela pozwanej gminy. Gmina M. B. nie przyjęła na siebie odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie podnosząc, że obowiązek odśnieżania spoczywa na właścicielu nieruchomości usytuowanej przy chodniku. Argumentowała, że nie zostało zawarte żadne porozumienie zwalniające z tego obowiązku, toteż w zakresie działania gminy nie leży odśnieżanie dotyczące tej części miasta. Powódka skierowała swoje roszczenie do ubezpieczyciela Gminy M. B. - (...). Ubezpieczyciel nie przyjął odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie i wniosek został załatwiony odmownie.

(Dowód: korespondencja powódki z (...) i gminą oraz akta szkody k. 313-325).

Sąd zważył co następuje.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka w dniu 03.12.2016 roku poślizgnęła się i doznała skomplikowanego złamania nogi. W ocenie sądu zaistnienie zdarzenia powodującego szkodę zostało dostatecznie przez stronę powodową udowodnione. O miejscu tego zdarzenia, faktu że upadek ten został spowodowany poślizgnięciem się na oblodzonej powierzchni chodnika świadczą liczne zeznania świadków, w tym również ratowników pogotowia ratunkowego, którzy udzielali powódce pomocy. Nie budził też wątpliwości fakt, że część chodnika na którym doszło do tego zdarzenia na ulicy (...) w B., przylega bezpośrednio do budynku, którego współwłaścicielem jest pozwany I. K. (1). Miejsce zdarzenia zostało dokładnie określone przez powódkę i potwierdzone przez świadków, którzy również wskazywali je na przedłożonych zdjęciach nieruchomości. Przebieg zdarzenia i zakres dolegliwości oraz skutki upadku nie były kwestionowane. Powódka przedstawiła dokumentację medyczną wykonanych zabiegów operacyjnych oraz procesu leczenia i rehabilitacji, którym nie można odmówić wiarygodności. Sąd dał wiarę również opinii biegłego specjalisty chirurgii urazowo-ortopedycznej W. W., który profesjonalnie opisał zakres doznanych przez powódkę obrażeń i przebieg leczenia ustalając 20% stopień uszczerbku na jej zdrowiu spowodowanego złamaniem. Opinia ta jest spójna z zeznaniami powódki, która opisała zakres przebytych dolegliwości oraz swoje obecne funkcjonowanie po wypadku.

Sporną kwestię stanowiła kwestia odpowiedzialności za zdarzenie, której żaden z pozwanych nie przyjął. Nie było sporne, że każdy z pozwanych posiadał w okresie objętym szkodą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczyciele, którzy przystąpili do sprawy jako interwenienci uboczni również kwestionowali swoją odpowiedzialność odszkodowawczą.

Stosownie od przepisu art. 415 k.c. kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie powyższej odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą – tj. szkoda ma być zwykłym następstwem zdarzenia. Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem – w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem – w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (tak SN w wyroku z 26.03.2003 r III CKN 1370/00). Wśród tych zasad mieści się dbałość o stan nawierzchni drogi publicznej czy chodnika. Wina nie jest zatem okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania, której istnienie lub brak można wywnioskować tylko z odpowiednich faktów. Nie sposób założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków chodników w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Określony przepisem art. 355§2 kc miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia wymaganej nim staranności, nie może być formułowany

na poziomie obowiązków nie dających się wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz nie uwzględniających reguł zawodowych i konkretnych okoliczności.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy przytoczyć przepisy ustawy z dnia 13 września 1996 r o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t. j. Dz. U. z 2017 r. poz.1289) w której powrócono do wcześniej obowiązujących rozwiązań legislacyjnych. Zgodnie z art. 5 ust 1 pkt 4 właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości (...) za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położonego bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Zgodnie z tą ustawą przez właścicieli rozumie się również współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 05.11.1997 r stwierdził zgodność tego przepisu z Konstytucją (K 22/97, OTK 1997. Nr 3-4. Poz. 41), wskazując, że wprowadzenie tego rodzaju rozwiązania jest niezbędne dla zapewnienia właściwej ochrony interesu społecznego. Nie istnieje bowiem równie efektywny sposób zapewnienia porządku na chodnikach przylegających do nieruchomości, jak nałożenie obowiązku na podmioty, które bezpośrednio faktycznie władają nieruchomością. Obowiązek nałożony ustawą na właściciela nieruchomości jest obowiązkiem zatem ustawowym i nie ma do niego zastosowania konstrukcja zadania zleconego z zakresu władzy publicznej z uwzględnieniem zasady solidarnej odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę (vide uchwała SN z 24.11.2017 r. III CZP 38/17).

Zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wykazał, że I. K. (1) co do zasady nie zaniedbywał porządkowania chodnika wzdłuż swojej nieruchomości. Dokonywał odśnieżania sam lub wykonywali to jego pracownicy. Nie było też sporu, że w dniu zdarzenia nie było minusowej temperatury ani opadów. Brak było też skarg czy zgłoszeń mieszkańców o podjęcie interwencji w sprawie braku oczyszczenia chodnika. Powstania śliskości w tym dniu nie dało się zatem przewidzieć, zwłaszcza że dotyczyła ona części chodnika w miejscu gdzie było ujście rynien. W tych okolicznościach nie można przyjąć, że pozwana gmina nie sprawowała należytego nadzoru nad właścicielem za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków.

Postępowanie dowodowe nie wykazało również, że pozwana Gmina M. B. zwolniła właścicieli nieruchomości z ustawowego obowiązku utrzymania czystości chodników. Świadkowie zeznawali, że byli spotkania z władzami gminy na temat odśnieżania, ale nie zakończyły się konkretnym porozumieniem zwalniających ich z obowiązku odśnieżania. Co więcej świadkowie ci, tak jak i pozwany I. K. (1) regularnie dokonywali czyszczenia chodników wzdłuż swojej posesji, z tą tylko różnicą że część z nich nie stosuje soli od ich czyszczenia, bo był zakaz żeby jej używać. Świadek K. M., która również uczestniczyła w spotkaniu z władzami miasta zeznała: „Dostaliśmy pismo, że nie mamy sypać solą ani popiołem. Nie było zakazu odśnieżania, bo ja obligatoryjnie wiem, że ja muszę to sprzątać, bo chodniki należą do nas.”

Obowiązek zimowego utrzymania nawierzchni chodników może zostać przez gminę przejęty na podstawie uchwały rady gminy, stanowiącej akt prawa miejscowego. Wówczas rada gminy ustala opłatę, jaką właściciele nieruchomości z tego tytułu uiszczają (art. 6a ustawy j. w.). W przedmiotowej sprawie takie procedury nie zaistniały.

Z powyższych względów należało uznać, iż to pozwany I. K. (1) ponosi odpowiedzialność za skutki poślizgnięcia się i upadku powódki na chodniku przed jego nieruchomością z tytułu nienależytego zimowego utrzymania tego terenu. Obowiązek zachowania nawierzchni chodnika w stanie bezpiecznym dla poruszających się po nim osób nie podlega na starannym działaniu, lecz na tym, aby zapewnić skuteczność tych działań poprzez trwałe usunięcie czynników powodujących śliskość. Taka wykładnia czyni z obowiązku zimowego utrzymania terenu zobowiązanie rezultatu, a nie tylko zobowiązanie starannego działania co w oczywisty sposób czyni tę odpowiedzialność bardziej rygorystyczną.

Ni ulega wątpliwości, że następstwie przedmiotowego wypadku B. S. poniosła szkodę na osobie, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Niniejszym pozwem pozwana dochodziła zadośćuczynienia za doznaną szkodę w kwocie 30.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 2.337zł.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz tego, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny

i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. (tak SN w wyroku z 12.04.1972 r II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183). Pojęcie odpowiedniej sumy użyte w art. 445 §1 kc nie ma określonego charakteru, ale w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia w rozpoznawanej sprawie sąd wziął pod uwagę stopień doznanego uszczerbku (20%) na zdrowiu powódki, nasilenie jej cierpień, a także niekorzystne zmiany jej życia i aktywności związane z wypadkiem. Powódka przeszła zabieg operacyjny, poruszała się przez kilka tygodni o kulach, przez co zmuszona była do polegania na pomocy innych osób. Powódka nie powróciła i jak wykazał biegły, nie powróci już do pełnej sprawności. Mobilność jej stawu została znacząco ograniczona, ma kłopot z doбором obuwia z powodu występującego nadal opuchnięcia i bólu.

Z tych powodów należało stwierdzić iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie dochodzona w pozwie kwota 30.000 zł.

Pozwana poniosła koszty związane z wypadkiem polegające na zakupie leków i opłaceniu kosztów rehabilitacji. Na dowód poniesienia kosztów związanych z urazem powódka przedłożyła faktury na kwotę 1.336,93 złote. Odbycie fizykoterapii po urazie, zgodnie z opinią biegłego, było konieczne dla zdrowia poszkodowanej, a zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego wybór sposobu leczenia należy do poszkodowanego. Uzasadnia to skorzystanie przez powódkę z odpłatnych zabiegów. Ponadto notoryjnie wiadomo, że okres oczekiwania na bezpłatne zabiegi w ramach NFZ jest długi, a dla uzyskania dobrych efektów leczniczych po urazach konieczne jest jak najszybsze rozpoczęcie fizykoterapii.

W okresie przebywania w 2016 i w 2017 roku na zwolnieniu lekarskim spowodowanym wypadkiem, powódka otrzymała wynagrodzenie niższe o 994,64 złote. Łącznie zatem powódka dochodziła odszkodowania w kwocie 2.336 złotych. Podstawą tego żądania jest przepis art. 444§1 kc zd. 1, który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Z tych względów należało przyjąć, że powódka skutecznie wykazała zasadność zasądzonych kwot i orzec jak w sentencji zasądzając na jej rzecz od pozwanego I. K. (1) łącznie kwotę 32.337 zł.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia swoją podstawę znajduje w art. 476 kc zgodnie z którym, dłużnik dopuszcza się zwłoki gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie był oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Powódka nie wzywała pozwanego I. K. (1) przed do zapłaty przed skierowaniem sprawy na drogę sądową. Ponadto, zgodnie z ustalonym orzecznictwem w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. (tak SN w wyroku z 30.10.2003 r. IV CK 130/02, LEX 82273).

O kosztach rozstrzygnięto w myśl art. 98§1 i §3 kpc oraz art. 100 kpc. Powództwo w stosunku do pozwanego Gminy M. B. zostało oddalone, toteż należało zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądzić na od powódki na rzecz tego pozwanego zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł oraz opłata skarbową w kwocie 17 zł.

Na rzecz powódki należało natomiast zasądzić od pozwanego I. K. (1) zwrot kosztów postępowania na które złożyła się opłata sądowa w wysokości 1.617 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł i opłata skarbową 17 zł, co dało zasądzoną łącznie kwotę 5.234 złote.

Co do kosztów interwencji ubocznych orzeczono w myśl art. 107 kpc Przepis ten stanowi, że interwient uboczny, do którego nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, nie zwraca kosztów przeciwnikowi strony, do której przystąpił, sąd może jednak przyznać od interwienta na rzecz wygrywającego sprawę przeciwnika strony, do której interwient przystąpił, zwrot kosztów wywołanych samoistnymi czynnościami procesowymi

interwenienta. Sąd może także przyznać interwenientowi koszt interwencji od przeciwnika obowiązującego do ich zwrotu.

Oddalając wnioski interwenientów ubocznych o zwrot kosztów zastępstwa procesowego sąd wziął pod uwagę, że art. 107 kpc zd. 3 stwarza sądowi możliwość przyznania interwenientowi ubocznemu zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu, lecz nie obliguje do przyznania ich w każdym przypadku uzyskania pozytywnego wyniku procesu przez stronę, do której interwenient przystąpił. Przyznanie ich w konkretnej sprawie zależy od oceny, czy wstąpienie interwenienta ubocznego do procesu połączone było z rzeczywistą potrzebą obrony jego interesów i czy podjęcie przez niego czynności procesowe zmierzały realnie do tej obrony. Zdaniem sądu w niniejszej sprawie takie okoliczności nie wystąpiły toteż orzeczono jak w sentencji.

sędzia Wioletta Łopatowska-Bąkiewicz